

## CZYTAMY ZE ZROZUMIENIEM - WERSJA SOFT.

Tak się czasem zastanawiam jak wiele osób sobie zdaje sprawę jak nietatwą sprawą jest czytanie. Niby proste: składasz dwie literki razem i coś masz. Jeśli słyszysz te literki, oczywiście :) Sylabami? Jeszcze większy banal: składasz dwie sylaby razem i wyraz na zawołanie. So-ki. Proszę bardzo, mamy soki :)

Ale sprawa taka prosta nie jest. Dlaczego? Dlatego, że wyraz, który złożymy z dwóch sylab trzeba jeszcze w głowie połączyć z konkretem. Przykład? Ależ proszę - co to znaczy?

## "Det er rart at møde dig."

Jak nie wiecie? Przecież umiecie czytać, nie? Wystarczy złożyć literki razem i... ach! Nie wiecie co to znaczy?! No, ja się nie dziwię, to po duńsku jest :) Ale musicie wiedzieć, że bardzo podobny problem z czytaniem mają nasze dzieci. To, że one przeczytają SO-KI i może nawet wydaje nam się, że złożyły te sylabki w "soki" nie oznacza, że one wiedzą o co chodzi. Przeróżająca większość dzieci zna technikę czytania, wie JAK czytać, ale nie wie CO czyta. Nie rozumie przeczytanego tekstu. Dlatego tak ważne jest, aby "podręcznik" do nauki czytania MIAŁ obrazki. (Ktoś gdzieś podobno wyczytał, że elementarz nie powinien mieć obrazków, bo dzięki temu uczy dziecko wyobraźni - bzdura!)

### Jak my będziemy ćwiczyć z maluchem czytanie ze zrozumieniem?

Prosto, jak zawsze.

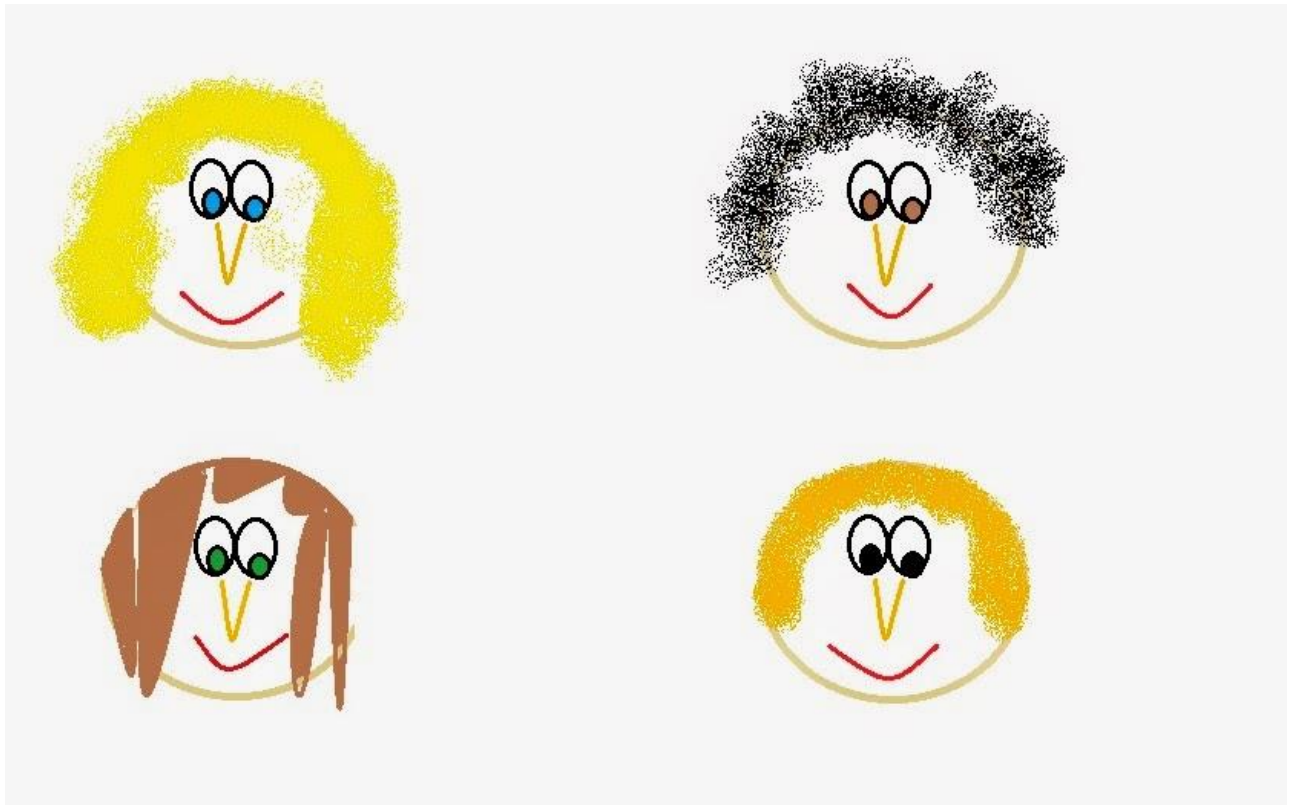
Technika jest banalna: obrazek, pod obrazkiem tekst. Dobrze jest pilnować, aby część obrazka była zakryta. Część, czyli pewien element. I teraz śmiało :)

U mnie tekst do zrozumienia będzie podzielony na dwa etapy:

1. Odgadnięcie, o kim czytam.
2. Rozumienie tekstu.

W praktyce wygląda to tak:

Dziecko dostaje obrazek. Z deka ładniejszy niż ten, ale ja w pańcinie nie umiem malować jednak :(



Do obrazka "dorzucam" tekst:

ADAM JEST WESOŁY I MA CZARNE OCZY.  
OLA JEST WESOŁA I MA JASNE WŁOSY.  
ULA MA PROSTE BRAŹOWE WŁOSY.  
OLEK MA BRAŹOWE OCZY.

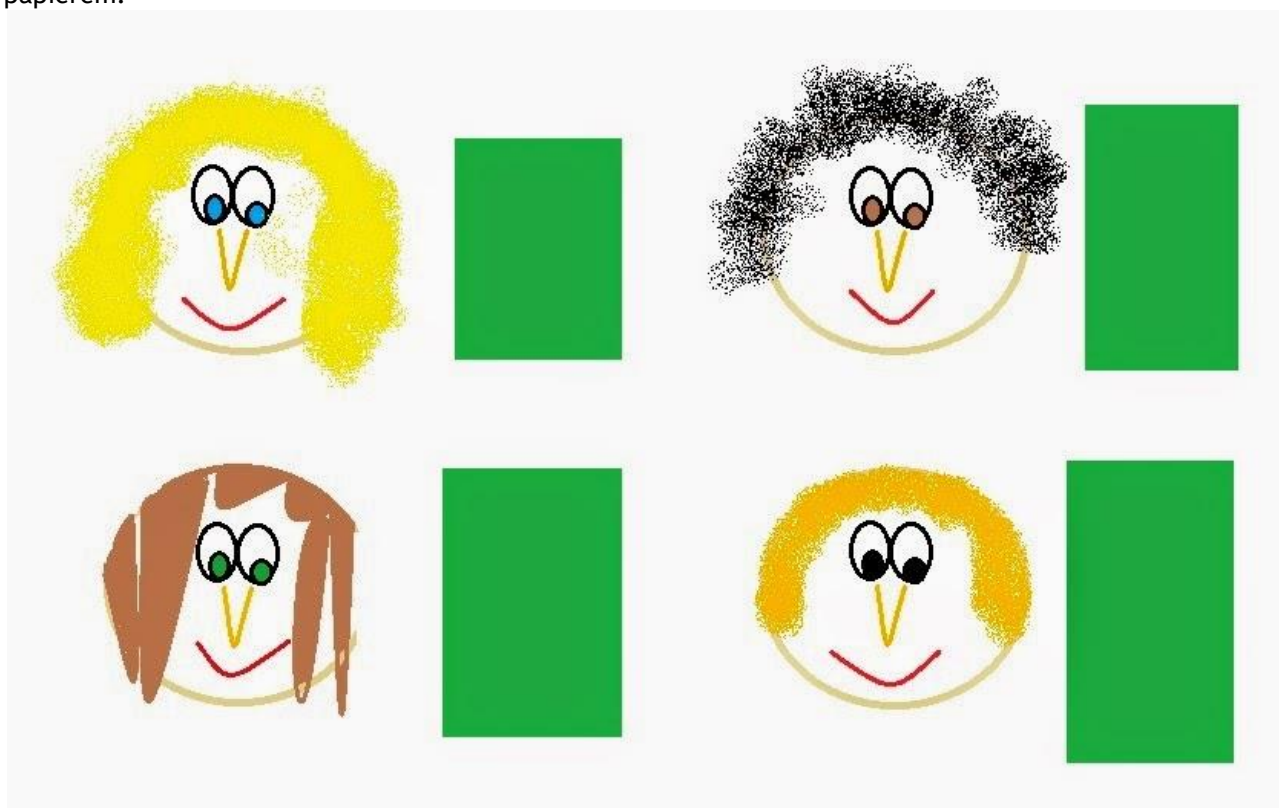
Kolory nie muszą być zaznaczane na kolorowo :) To moja własna "inwencja twórcza".

W ten sposób dziecko dopasowało imię do postaci. Ale to nie koniec ćwiczenia. Teraz czas na drugą część.

**UWAGA!!**

Część druga jest łatwiejsza, więc idealna dla dzieci, które nie czytają jeszcze dwuznaków, sylab zamkniętych i A, E.

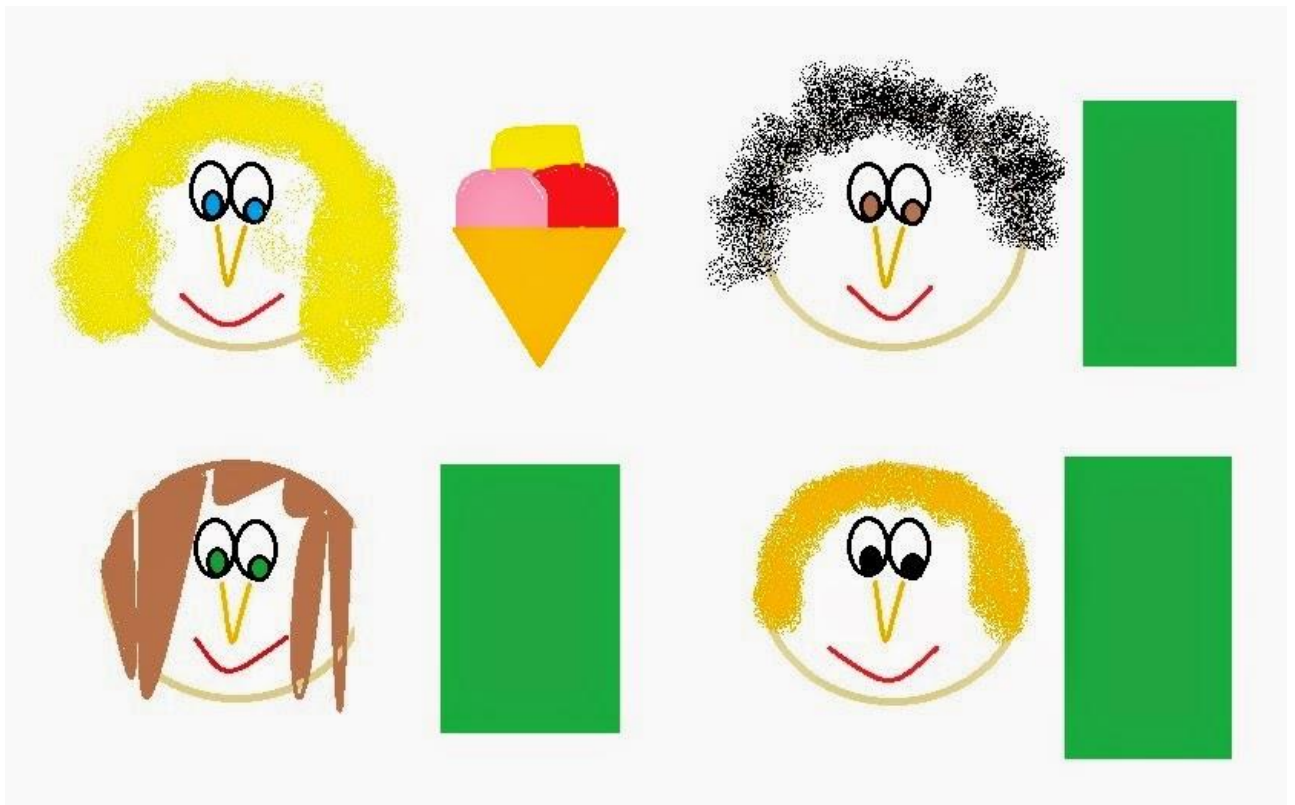
Podobnie jak poprzednio - rysuję cztery "buźki". Obok nich maluję przedmioty i zakrywam papierem.



Następnie dziecko czyta:

OLA LUBI LODY.  
OLEK MA AUTO.  
ULA PIJE SOKI.  
ADAM JE JAJKO.

Pytam malucha: Co lubi Ola? Po usłyszeniu odpowiedzi "lody" ("lody", nie "lo-dy!!), mówię "Sprawdźmy" i otwieram obrazek.



I tak po kolei z każdym zdaniem.  
Prawda, że proste? :)

Żeby tekst zrozumieć najprościej jest ćwiczyć z dzieckiem pamięć i analizę i syntezę słuchową.